

Był nakaz, jest kara za nieprzestrzeganie decyzji Prezesa UODO

28.9.2026 - | Urząd Ochrony Danych Osobowych

Właściciel nieruchomości nagrywał sąsiadów, a nagrania wysyłał policji. I to już po tym, jak Prezes UODO Mirosław Wróblewski nakazał mu zaprzestanie przetwarzania danych osobowych za pomocą monitoringu wizyjnego wykraczającego poza granice jego nieruchomości. Za nieprzestrzeganie tej decyzji musi zapłacić, a Prezes UODO zwraca uwagę na zjawisko bezprawnego wykorzystywania monitoringu jako narzędzia w rozstrzyganiu konfliktów sąsiedzkich.

We wrześniu 2025 roku prezes UODO nakazał mieszkańcowi jednej z miejscowości na Mazowszu zaprzestanie przetwarzania danych osobowych jednego z sąsiadów za pomocą monitoringu wizyjnego wykraczającego poza granice należącej do niego nieruchomości, a obejmujących nieruchomość skarżących i drogę publiczną. Decyzja uprawomocniła się 16 października 2025 r.

Pisma, decyzje i nagrania

Już po tej dacie sąsiedzi w pismach z grudnia 2025 r. oraz 7 stycznia 2026 r. przekazali Prezesowi UODO informację o dalszym stosowaniu przez zobowiązanego monitoringu wizyjnego wykraczającego poza granice należącej do niego nieruchomości, a tym samym: o niewykonaniu nakazu zawartego w decyzji organu nadzorczego. Dowodem miały być nagrania wysłane przez niego na Komendę Powiatową Policji wraz z zawiadomieniem o wykroczeniu drogowym.

Prezes UODO zwrócił się do Komendanta Powiatowego Policji o udzielenie odpowiednich informacji i wskazanie, czy zobowiązany składał takie zawiadomienia po 16 października 2025 r. (czyli po dacie uprawomocnienia się decyzji), czy załączył do nich nagrania lub zdjęcia z systemu monitoringu.

Policja potwierdziła fakt złożenia zawiadomień i przekazała załączone nagrania z kamer monitoringu utrwalone 8 listopada oraz 9 grudnia 2025 r. Pierwsze niemal w całości obejmowało obszar drogi publicznej, a na drugim widoczna jest i droga publiczna i nieruchomość skarżących. Na obydwu nagraniach utrwalony został również ich wizerunek.

Prezes UODO skierował także pismo do zobowiązanego, w którym wezwał go do złożenia wyjaśnień i przedstawienia dowodów realizacji nałożonego wcześniej nakazu.

W odpowiedzi udzielonej 23 grudnia 2025 r. zobowiązany napisał, że nie prowadzi monitoringu obejmującego nieruchomość skarżących, a kamera będąca przedmiotem skargi jest skierowana wyłącznie na jego nieruchomość, czego dowodem miało być dołączone do pisma nagranie i zrzuty ekranu. Na nagraniu nie jest widoczna ani nieruchomość skarżących, ani droga publiczna; podobnie jak na wspomnianych zrzutach ekranu. Zobowiązany oświadczył, że „nagrania, które zostały wykonane w celu zarejestrowania przestępstw lub wykroczeń dokonanych przez członków rodziny (...), po przekazaniu organom ścigania były na bieżąco usuwane z dysku”.

Tłumaczył przy tym, że monitoring został zamontowany w związku z czynami, których na szkodę jego oraz jego rodziny dopuszczali się skarżący.

„Charakter incydentalny”

W lutym br. Prezes UODO wezwał mężczyznę do złożenia dodatkowych wyjaśnień oraz udowodnienia przeprowadzenia czynności, których celem było wykonanie wcześniejszej decyzji organu nadzorczego. Jednocześnie miał wyjaśnić rozbieżności między złożonym w grudniu oświadczeniem „nie prowadzę monitoringu obejmującego teren państwa [...]”, a przekazaniem policji nagrań, które utrwalone zostały po dacie uprawomocnienia się decyzji.

Zobowiązany odpisał 14 lutego 2026 r., że „wszystkie aktualnie funkcjonujące urządzenia monitoringu na mojej nieruchomości obejmują swoim zasięgiem wyłącznie obszar znajdujący się w granicach mojej działki” i przedłożył wydruki przedstawiające zakres monitorowanego obszaru. W sprawie nagrań przekazanych policji stwierdził, że miały „charakter incydentalny i następowały wyłącznie w sytuacjach, gdy dochodziło do zdarzeń mogących stanowić przestępstwo lub wykroczenie” i działał w przekonaniu „że takie postępowanie mieści się w granicach obowiązującego prawa, w szczególności w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 grudnia 2014 r., C-212/13 (Ryneš), w którym wskazano, że monitoring prywatny może obejmować część przestrzeni publicznej, jeżeli jest to niezbędne do ochrony praw administratora, zwłaszcza ochrony mienia i bezpieczeństwa”.

Po serii kolejnych pism i wyjaśnień okazało się, że w okresie po 13 stycznia 2026 r. zobowiązany złożył na policję dwa zawiadomienia, do których jako dowody załączył nagrania. Komendant Policji przekazał Prezesowi UODO dziewięć nagrań załączonych do tych zawiadomień. Na jednym, opatrzonym datą 7 stycznia 2026 r., widoczna jest zarówno droga publiczna, jak i nieruchomość skarżących. a zatem mężczyzna jeszcze w styczniu 2026 r. korzystał z funkcjonalności kamery obrotowej umożliwiającej skierowanie jej poza obszar należącej do niego nieruchomości. Zgodnie z oświadczeniem zobowiązanego, ta kamera została zastąpiona przez kamerę stacjonarną dopiero w marcu 2026 r.

Kara proporcjonalna, skuteczna i odstraszająca

W związku z nie przestrzeganiem orzeczonego nakazu, Prezes UODO wszczął wobec mężczyzny z urzędu postępowanie administracyjne. Po rozpatrzeniu całości materiału dowodowego zebranego w sprawie Prezes UODO wskazał, że mężczyzna jako administrator danych musi przestrzegać zasady rozliczalności (art. 5 ust. RODO) i jest odpowiedzialny za przetwarzanie danych osobowych „zgodnie z prawem”. Musi zatem być w stanie wykazać przestrzeganie tych zasad. Zastosowanie zasady rozliczalności w niniejszej sprawie oznacza, że mieszkaniowiec nieruchomości, na której stosował monitoring wizyjny, **zobowiązany był przywrócić proces przetwarzania przez niego danych osobowych do stanu zgodnego z prawem, a następnie - w postępowaniu przed Prezesem UODO - udowodnić wykonanie nakazu orzeczonego decyzją.**

Prezes UODO stwierdził również, że zobowiązany, mimo ostatecznego wykonania decyzji, w okresie od dnia jej uprawomocnienia się (co nastąpiło 16 października 2025 r.) do momentu jej wykonania (co miało miejsce w marcu 2026 r.), nie przestrzegał nakazu orzeczonego decyzją. **W ocenie Prezesa UODO okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają nałożenie administracyjnej kary pieniężnej.** Jej wysokość ustalono na 1 470 złotych, co – w ocenie Prezesa UODO – jest karą proporcjonalną, skuteczną i odstraszającą.

Monitoring prywatny - zasady

Prezes UODO Mirosław Wróblewski zauważa dużą skalę zjawiska bezprawnego, czy też stosowanego niezgodnie z przepisami rozporządzenia 2016/679, tzw. „monitoringu prywatnego”, często używanego nie jako środek ochrony życia, zdrowia lub mienia użytkownika tego monitoringu, lecz jako narzędzie w rozstrzyganiu konfliktów sąsiedzkich. Decyzje Prezesa UODO nakazujące dostosowanie tego sposobu przetwarzania danych osobowych do przepisów RODO bywają niekiedy ignorowane przez administratorów stosujących monitoring. Nakazy Prezesa UODO bywają również wykonywane tylko częściowo lub pozornie. Zdarzają się też sytuacje powrotu do bezprawnego przetwarzania danych sąsiadów lub innych osób za pomocą monitoringu wizyjnego. W tym kontekście kara orzeczona w powyższej sprawie powinna mieć w wymiarze ogólnym efekt odstraszący, będąc jednocześnie proporcjonalną w odniesieniu do tej konkretnej sytuacji i administratora. Powinna wskazywać administratorom i podmiotom przetwarzającym, że naruszenie polegające na niewykonaniu nakazu organu nadzorczego podlega również sankcjom finansowym.

Temat monitoringu sąsiedzkiego był już przedmiotem zainteresowania Prezesa UODO przy okazji innej sprawy zakończonej nałożeniem kary administracyjnej. Więcej: <https://uodo.gov.pl/pl/138/4492>

DKE.561.5.2026

<https://uodo.gov.pl/pl/138/4586>